

Sygn. akt V ACa 735/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Aleksandra Janas
Sędziowie :	SA Irena Piotrowska (spr.) SA Grzegorz Stojek
Protokolant :	st. sekretarz sądowy Marta Zdrodowska

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 17 maja 2016 r., sygn. akt X GC 410/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 i 2 o tyle, że zasądzoną w punkcie 1 kwotę 176.700 złotych obniża do kwoty 67.875 (sześćdziesiąt siedem tysięcy osiemset siedemdziesiąt pięć) złotych,
a w pozostałym zakresie powództwo oddala,

- w punkcie 3 o tyle, że zasądzone tam koszty procesu obniża do kwoty 6.828 (sześć tysięcy osiemset dwadzieścia osiem) złotych;

2. oddala apelację pozwanej w pozostałej części;

3. oddala apelację powoda;

4. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 11.995 (jedenaście tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Irena Piotrowska	SSA Aleksandra Janas	SSA Grzegorz Stojek
----------------------	----------------------	---------------------

Sygn. akt V ACa 735/16

UZASADNIENIE

Powód Z. K. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki z o.o. w P. kwoty 280 550 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu.

Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wniosła o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 176.700,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2015 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

W motywach tego rozstrzygnięcia wskazano na następujące ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną.

W dniu 18.10.2013r. strony zawarły umowę na mocy której, pozwana zobowiązała się do wyprodukowania według posiadanej dokumentacji technicznej automatycznej giętarki i zgrzewarki do łańcuchów oraz dostarczenia tych wyrobów do powoda wraz z kompletem wymaganych dokumentów oraz instalacji i rozruchu urządzeń a także do przeprowadzenia niezbędnego szkolenia. Przedmiot umowy miał być wykonany i uruchomiony do dnia 31 marca 2014r. i wydany powodowi w oparciu o spisany przez strony protokół zdawczo- odbiorczy. Za wykonanie przedmiotu umowy powód zobowiązał się do zapłaty netto 750 000zł za automatyczną giętarkę do łańcuchów, , 800 000zł za automatyczną zgrzewarkę do łańcuchów. Przy tym kwota 252 801,90zł miała być zapłacona w terminie 7 dni od daty podpisania umowy a kwota 1 653 698,10zł w terminie 7 dni od daty dostarczenia i uruchomienia urządzeń. Powód zapłacił całe wynagrodzenie.

W §7 i 9 umowy strony przewidziały kary umowne. W przypadku uchybienia terminowi wydania, rozruchu i szkolenia strony przewidziały karę umowną w wysokości 0, 2% wartości umowy za każdy dzień zwłoki lecz nie więcej niż 5 % wartości umowy .

W przypadku uchybienia terminowi usunięcia awarii w okresie gwarancyjnym powód był uprawniony do naliczenia kary umownej w wysokości 0,1% wartości urządzenia, za każdy dzień zwłoki, chyba , że pozwany udowodni ,że z przyczyn od siebie niezależnych termin usunięcia usterki musi być wydłużony.

W §9 umowy pozwany udzielił powodowi 12 – miesięcznej gwarancji na bezawaryjne funkcjonowanie dostarczonych urządzeń licząc od daty protokolarnego przekazania do eksploatacji i zobowiązał się do nieodpłatnego usunięcia awarii w terminie 7 dni od daty zgłoszenia.

W dniu 9.06.2014r. powód i prokurent pozwanej M. B. podpisali protokół odbioru do umowy dostawy z dnia 18.10.2013r. W protokole stwierdzono, że obie strony nie wnoszą uwag.

W dniu 15 stycznia 2015r. powód zgłosił reklamację. Wskazał, że linia nie została w pełni uruchomiona i „od początku szwankuje”. Wezwał do usunięcia wadliwości w terminie 7 dni, wskazując, że w razie niedochowania terminu naliczy kary umowne na podstawie §9 pkt 2 umowy.

Pozwany powyższe pismo potraktował, jako zgłoszenie reklamacyjne i w tym samym dniu zwrócił się do powoda o sprecyzowanie usterek i przesłanie informacji. Zaznaczył, że linia została wydana powodowi w stanie kompletnym, w sposób prawidłowy i odebrana bez zastrzeżeń. W odpowiedzi powód w piśmie z 21.01.2015r. domagał się przyjazdu serwisu pozwanej. Pismem z dnia 30.01.2015r. pozwana podtrzymała swoje stanowisko, co do prawidłowego oddania linii i zobowiązał się do wysłania serwisantów celem diagnozy usterki.

Pozwana podała, że nie jest możliwe usunięcie uszkodzeń „od ręki” i konieczna jest wizyta producenta układu sterowania zgrzewarką. Wskazała, że urządzenie do gięcia i składania łańcuchów pracuje poprawnie.

W dniu 11.02.2015r. powód ponownie zgłosił reklamację wskazując, że reklamacja z 5.01.2015r. nie została załatwiona. Wskazywał na wadliwe działanie zarówno giętarki i zgrzewarki. Wezwał do usunięcia usterek, zastrzegając naliczenie kar umownych na podstawie § 9 umowy. Pozwana w odpowiedzi z dnia 13.02. 2015r. potwierdziła, że reklamacja z 15.01.2015r. nie została zlekceważona, lecz usunięcie usterki wymaga wizyty serwisanta z zagranicy oraz zakupu stosownych części.

W dniu 26.02.2015r. powód kolejny raz wezwał, do dokonania naprawy podkreślając, iż w czasie pierwszej wizyty serwisantów pozwanej, dokonali oni dalszego uszkodzenia maszyny. Pismami z 2.04.2015r. i 4.05.2015r. znowu wezwał pozwaną do wykonania naprawy gwarancyjnej .

W związku z niewykonaniem napraw gwarancyjnych powód obciążył pozwaną karami umownymi na podstawie §9 umowy. Wezwał pozwaną do zapłaty i wystawił noty księgowo:

- nr (...) z dnia 28.02.2015r. za okres od 23.01.2013r. do 28.02.2015r. na kwotę 55 800zł

- nr(...) z dnia 2.04.2015r. za marzec 2015r. na kwotę 48 050zł

-nr (...)z dnia 4.05.2015r. za kwiecień 2015r. na kwotę 46 500zł

- nr (...) z dnia 1.06.2015r. za maj 2015r. na kwotę 48 050zł

-nr(...)z dnia 10.07.2015r. za czerwiec 2015r. na kwotę 46 500zł

- nr (...)z

dnia 23.07. 2015r. za lipiec 2015r. na kwotę 35 650zł

Pozwana nie mogąc samodzielnie usunąć usterek zwróciła się do swojego kontrahenta z Chin o przesłanie części a następnie o przysłanie serwisantów, którzy będą zdolni do usunięcia usterek i uruchomienia urządzeń.

Powód nie zaprzeczył temu, iż to on wskazał pozwanej urządzenie które były objęte umową stron, i które pozwana zobowiązała się dostarczyć zainstalować i uruchomić. Ostatecznie to pozwana zawarła z powodem umowę i udzieliła gwarancji. Czas oczekiwania na części od chińskiego dostawcy wynosił 2 tygodnie. Pozwana już w chwili zawierania umowy i udzielenia gwarancji wiedziała, a każdym razie powinna była wiedzieć, jaki będzie czas dla wykonania napraw gwarancyjnych.

Podano, że zgodnie z art. 474k.c. dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza.

Uznano, że w oczywistej niezgodności z treścią umowy pozostaje twierdzenie pozwanej, iż nie była ona obowiązana do uruchomienia urządzeń.

Protokół odbioru z dnia 9 czerwca 2014r. był jedynie potwierdzeniem dostarczenia urządzeń, co nie zwalniało pozwanej z obowiązku uruchomienia linii zgodnie z postanowieniami umowy. Podano, że podczas uruchomień maszyny występowały błędy, które uniemożliwiały jej pełne uruchomienie. W czasie prób naprawy wykonywanych przez pozwaną doszło do uszkodzenia ramienia obracającego giętarki. Pozwana nie była w stanie wykonać naprawy i o dostarczenie tej części musiała się zwrócić do chińskiego producenta montowanych maszyn. Ramię giętarki zostało dostarczone w lutym 2015r., lecz pozwana zdecydowała, że uruchomienie po dostawie nowej części powinno się

odbyć z udziałem bezpośredniego producenta maszyny. Pracownicy pozwanej nie byli w stanie usunąć usterek i doprowadzić do działania linii po dokonanych przez powoda zgłoszeniu reklamacji. Ustalono, że przyczyną wadliwego funkcjonowania linii były bądź uszkodzenia, które powstały w czasie transportu bądź inne, których pozwana sama nie była w stanie usunąć.

Przyczyną wadliwej pracy zgrzewarki był błąd montażu podzespołów dostarczonych przez chińskiego producenta.

Linia wyprodukowała kilka ton łańcuchów, po zmianie matrycy giętarka przestała działać, nie doginała ogniwa łańcucha, co powód zgłosił pozwanej.

Do uruchomienia linii doszło dopiero po przyjeździe, pracowników firmy z Chin, pozwana nie była w stanie usunąć usterek.

Do czasu zgłoszenia reklamacji powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń, co do funkcjonowania linii.

W chwili zawierania umowy pozwana nie знаła urządzeń tego producenta.

Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie znajduje uzasadnienie w treści art. 577 k.c. i art. 483 k.c. oraz §9 paragrafu dziewiątego umowy. Uznano, że zawarta przez strony umowa ma charakter mieszany. Zawiera elementy umowy sprzedaży w części obejmującej dostarczenie urządzeń oraz umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. w zakresie, w jakim pozwana zobowiązała się do wykonania skutecznej instalacji linii to jest nie tylko zainstalowanie urządzeń ale także ich uruchomienia. Celem umowy było osiągnięcie rezultatu w postaci prawidłowego funkcjonowania wszystkich dostarczonych zgodnie z umową urządzeń kary umownej.

Przyjęto, że postanowienia § 9 umowy stanowiły skuteczne zastrzeżenie kary umownej w wypadku niewypełnienia obowiązków gwaranta. Wskazano, że zgodnie z treścią ust. 2 §9 umowy, w przypadku wystąpienia awarii objętej gwarancją i w okresie gwarancyjnym pozwana zobowiązywała się do nieodpłatnego jej usunięcia w terminie siedmiu dni od daty zgłoszenia. W przypadku uchybienia terminu powód był uprawniony do naliczenia kar umownych wysokości 0,1% wartości urządzenia za każdy dzień zwłoki, chyba że pozwana udowodni, iż z przyczyn od siebie niezależnych termin usunięcia usterek musi być wydłużony.

W ocenie Sądu pierwszej instancji brak winy w opóźnionym usuwaniu usterek wystąpił w zakresie obejmującym dwa tygodnie, bowiem naprawa urządzenia wymagała zakupu części w Chinach. Fakt, że pozwana nie potrafiła usunąć sama stwierdzonych usterek nie został uznany za okoliczność, która zwalnia ją z odpowiedzialności gwaranta i obowiązku usunięcia usterek w terminie określonym w umowie. Wskazano, że pozwana nie może powoływać się na trudności związane z kontaktami ze swoim kontrahentem, skoro już w chwili podpisywania umowy wiedziała, u kogo zamówi dostarczone urządzenia.

Zaznaczono, że wprawdzie to powód wskazał dostawcę urządzeń jednakże brak dowodów na to, aby pozwana przed podpisaniem umowy proponowała jakiegokolwiek innego dostawcę. Ostatecznie pozwana podpisała umowę i przyjęła na siebie obowiązki w niej opisane. To pozwana zawarła umowę z chińskim dostawcą i zobowiązała się do wykonywania napraw gwarancyjnych, nie powoływała się na gwarancję udzieloną przez chińskiego producenta, lecz udzieliła własnej gwarancji

Podano, że postępowanie dowodowe wykazało, iż użycie zgrzewarki bez wcześniejszego uruchomienia giętarki nie było możliwe.

Odnosząc się do wniosku pozwanej o zmniejszenie kary umownej wskazano, że powód nie podniósł żadnej szkody. Kontrakt w związku, z którym złożył zamówienie u pozwanej jest wykonywany i nie zostały mu naliczone żadne kary umowne z związku z ewentualnym opóźnieniem wykonaniu prac. Wykonywany przez niego kontrakt, na dostawę łańcuchów, jak wynika z jego zeznań zmierza ku końcowi.

Oceniając, czy kara umowna nie jest rażąco wygórowana Sąd Okręgowy uwzględnił okoliczność, że kara umowna w przypadku nieuruchomienia linii w terminie została ograniczona do 5% wartości umowy.

Dokonując miarkowania kary umownej Sąd pierwszej instancji zmniejszył ją o równowartość kar z tytułu kary umownej naliczonej za luty i marzec 2015 r. i dlatego obniżył tę karę o kwotę 100 850 zł to jest o kwoty wskazane w nocie księgowej nr (...) i (...).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. wskazując, że powód wygrał sprawę w 62%.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w punktach 2 i 3 zarzucając naruszenie prawa materialnego a to art. 484§2 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że w realiach niniejszej sprawy żądana kara umowna jest rażąco wygórowana i winna podlegać miarkowaniu.

Wskazując na powyższe powód zarzut wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty dodatkowej 103 850 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 27 lipca 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części objętej punktami 1 oraz 3, wnosząc o zmianę orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości; ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 577 w zw. z art. 483 oraz art. 627 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że umowa stron z dnia 18 października 2013 r. zawiera zarówno elementy umowy sprzedaży w części dotyczącej urządzeń oraz umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. w zakresie, w jakim pozwany zobowiązał się do skutecznej instalacji linii produkcyjnej i jej uruchomienia, podczas gdy rzeczona umowa nie dotyczyła działania linii, lecz dwóch odrębnych urządzeń mogących także funkcjonować odrębnie, w innych konfiguracjach.
2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 483 par. 1 k.c. w kontekście brzmienia par. 9 ust. 2 umowy z dnia 18 października 2013 r. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że możliwe jest naliczenie kar umownych na podstawie § 9 umowy także w sytuacji, gdy pozwana uchybiła terminowi napraw gwarancyjnych wskutek okoliczności, za które nie ponosiła winy.
3. naruszenie prawa materialnego, a to art. 474 k.c. w kontekście brzmienia § 9 ust. 2 umowy stron z dnia 18 października 2013 r. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwany odpowiadał za działania chińskiego dostawcy jak za własne, podczas gdy zastosowanie normy art. 474 k.c. zostało zgodną wolę stron ograniczone par. 9 ust. 2 umowy do sytuacji, w której pozwana ponosić będzie obiektywną winę opóźnienia.
4. błąd w ustaleniach faktycznych i naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że możliwe jest założenie braku winy po stronie pozwanej jedynie w okresie dwóch tygodni od zgłoszenia usterek, podczas gdy pozwana wykazała zeznaniami świadków oraz korespondencją elektroniczną, że wszelkie opóźnienia, zarówno w zakresie dostarczenia części zamiennej jak i wizyty ekipy serwisowej wynikały z zaniechań producenta urządzenia.
5. błąd w ustaleniach faktycznych i naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że reklamacja z dnia 15 stycznia 2015 r. dotyczyła obu urządzeń, podczas gdy dotyczyła ona jedynie giętarki.
6. błąd w ustaleniach faktycznych i naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że użycie zgrzewarki bez wcześniejszego uruchomienia giętarki nie było możliwe, z pominięciem okoliczności, że zgrzewarka mogła funkcjonować z ewentualną inną giętarką i sama nie posiadała usterek.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył , co następuje.

Apelacja powoda nie jest zasadna i dlatego podlegała oddaleniu w całości.

Apelacja pozwanej okazała się częściowo uzasadniona i musiała doprowadzić do częściowej zmiany zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy nie są w pełni zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W szczególności chodzi o ocenę treści umowy dostawy zawartej między stronami w dniu 18 października 2013r.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że w §1 tej umowy postanowiono, że dostawca zobowiązuje się do wyprodukowania według posiadanej dokumentacji technicznej:

- a) automatycznej giętarki do łańcuchów;
- b) automatycznej zgrzewarki do łańcuchów oraz do dostarczenia tych wyrobów do przedsiębiorstwa Zamawiającego w L.
ul. (...).

Odmienne zatem, niż to uczynił Sad pierwszej instancji, z brzmienia powołanej wyżej umowy, wynika że pozwana zobowiązał się do wyprodukowania dwóch urządzeń , a to: automatycznej giętarki do łańcuchów i automatycznej zgrzewarki do łańcuchów, a nie do wyprodukowania linii produkcyjnej do produkcji łańcuchów.

Sąd Apelacyjny zważa, że okoliczności związane z transakcją sfinalizowaną umową z dnia 18 października 2013r. jednoznacznie wskazują, że nie była to umowa dostawy.

W myśl art.605 k.c. przez umowę dostawy dostawca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz do dostarczenia ich częściami albo okresowo, a odbiorca zobowiązuje się do odebrania tych rzeczy i do zapłacenia ceny Umowny obowiązek wytworzenia rzeczy będących przedmiotem świadczenia dostawy, przesądza nie tylko o tym, że powinny to być rzeczy przyszłe, jeszcze niewyprodukowane w chwili zawierania umowy, lecz także o tym, że nie mogą one zostać wyprodukowane przez inną osobę niż dostawca (np. przez niego zakupione w celu dostarczenia odbiorcy).

Wymaganie to nadaje dostawie charakter stosunku co najmniej jednostronnie profesjonalnego (mimo że w powołanym artykule nie użyto zwrotu „w zakresie działalności przedsiębiorstwa dostawcy”; zob. jednak art. 605¹ k.c.).

Drugi obowiązek dostawcy polega nie tylko na wydaniu rzeczy (dare), ale również na szczególnym sposobie ich przekazywania odbiorcy, tj. na ich dostarczaniu częściami lub okresowo (niejednokrotnie).

Obowiązki odbiorcy kształtują się identycznie z obowiązkami kupującego (por. Roman Czaskowski Czesława Żuławska Komentarz do art.605 k.c. Lex).

Postępowanie przez dostawcę innymi podmiotami przy wykonywaniu przedmiotu dostawy jest zagadnieniem dyskusyjnym .Strony zawsze mogą ustalić w umowie zakres dopuszczalnego postępowania się osobami trzecimi przy wykonywaniu dostawy, wskazując jednocześnie konkretne podmioty (osoby trzecie), które będą wykonywać poszczególne elementy przedmiotu dostawy. Za zgodą odbiorcy dostawca może także powierzyć wykonanie przedmiotu dostawy innemu podmiotowi w całości lub w części także w trakcie wykonywania umowy.(por. Elżbieta Niezbecka Komentarz do art.605.k.c. Lex)

Dla stron tej umowy od początku jasnym było, że pozwana nie jest producentem zamawianych urządzeń, nie znała technologii produkcji i nawet nie zamierzała podejmować się wykonywania przedmiotu umowy. To powód sam wybrał chińskiego producenta i zwrócił się do pozwanej, aby ta nabyła potrzebne mu urządzenia. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie córka powoda P. B. pomagała pozwanej za pomocą korespondencji e-mail prowadzonej w języku angielskim w nawiązaniu kontaktu handlowego z tym zagranicznym przedsiębiorcą.

To wszystko musi prowadzić do wniosku, że umowa stron zawarta w dniu 18 października 2013r. wbrew jej nazwie nie stanowiła umowy dostawy linii produkcyjnej, a umowę sprzedaży dwóch osobnych urządzeń.

Rację ma zatem pozwana zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych i naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że reklamacja z dnia 15 stycznia 2015 r. dotyczyła obu urządzeń, podczas gdy dotyczyła ona jedynie automatycznej giętarki.

To błędne ustalenie faktyczne doprowadziło także do naruszenia prawa materialnego, a to art. 577 w zw. z art. 483 oraz art. 627 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że umowa stron z dnia 18 października 2013 r, zawiera zarówno elementy umowy sprzedaży w części dotyczącej urządzeń oraz umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. w zakresie, w jakim pozwany zobowiązał się do skutecznej instalacji linii produkcyjnej i jej uruchomienia, podczas gdy rzeczona umowa nie dotyczyła działania linii, lecz była to umowa sprzedaży dwóch odrębnych urządzeń.

Zgodnie z treścią § 2 tej umowy dostawca zobowiązał się do instalacji i rozruchu wykonanych urządzeń oraz do niezbędnego przeszkolenia Zamawiającego w ramach ceny ustalonej za dostawę.

Jak wynika z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie w dniu 9.06.2014r. powód i prokurent pozwanej M. B. podpisali protokół odbioru do umowy dostawy z dnia 18.10.2013r. W protokole stwierdzono, że obie strony nie wnoszą uwag. Oznacza to, że pozwana wykonała umowę bez zastrzeżeń ze strony powoda.

Urządzenia zakupione u pozwanej wyprodukowały kilka ton łańcuchów. Po zmianie matrycy na inny rozmiar ogniwa automatyczna giętarka przestała działać, nie doginała ogniwa łańcucha, co powód zgłosił pozwanej w dniu 15 stycznia 2015r. jako reklamację. Wskazał, że linia produkcyjna nie została w pełni uruchomiona i „od początku szwankuje”. Wezwał do usunięcia wadliwości w terminie 7 dni, wskazując, że w razie niedochowania terminu naliczy kary umowne na podstawie § 9 pkt 2 umowy. Poza sporem jest, że w okresie objętym gwarancją uszkodzeniu uległa automatyczna giętarka do łańcuchów i mimo prób naprawy podejmowanych przez pozwaną uszkodzenie to zostało usunięte dopiero przez pracowników chińskiego producenta tej maszyny.

Zawarte w apelacji zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych i naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że możliwe jest założenie braku winy po stronie pozwanej jedynie w okresie dwóch tygodni od zgłoszenia usterek, podczas gdy wszelkie opóźnienia, zarówno w zakresie dostarczenia części zamiennych jak i wizyty ekipy serwisowej wynikał z zaniechań producenta urządzenia co, zdaniem strony skarżącej doprowadziło do naruszenia prawa materialnego, a to art. 483 par. 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że możliwe jest naliczenie kar umownych na podstawie § 9 umowy także w sytuacji, gdy pozwana uchybiła terminowi napraw gwarancyjnych wskutek okoliczności, za które nie ponosiła winy – nie są zasadne. Pozwana - jako sprzedawca - w §9 ust.1 umowy udzieliła powodowi 12- miesięcznej gwarancji na bezawaryjne funkcjonowanie dostarczonych powodowi urządzeń licząc od daty protokolarnego przekazania ich do eksploatacji. Pozwana wiedziała, że sprowadza urządzenia z Chin i udzielając gwarancji mogła od razu w umowie zaproponować dłuższe terminy na usunięcie usterek. Nie było przeszkód aby przewidzieć inne terminy, w przypadku gdy konieczne byłoby sprowadzanie podzespołów od producenta z Chin. Awaria giętarki nastąpiła w okresie objętym gwarancją i nie została usunięta w terminie 7 dni od daty zgłoszenia. Zgodnie zatem z postanowieniem § 9 ust.2 umowy powód uprawniony był do naliczenia kar umownych w wysokości 0,1% wartości uszkodzonego urządzenia za każdy dzień zwłoki chyba, że pozwana udowodniłaby, iż z przyczyn od siebie niezależnych termin usunięcia usterki musiał być wydłużony. Dlatego w tej części apelacja pozwanej nie mogła odnieść skutku- bowiem powód - co do zasady był uprawniony do naliczenia kary umownej za przedłużony termin

załatwienia reklamacji, zaś pozwana nie udowodniła, że wydłużenie terminu naprawy nastąpiło z przyczyn od niej niezależnych. Sama w umowie udzieliła takiej gwarancji i określiła tak krótki termin na jej realizację.

Podniesiony w apelacji powoda zarzut naruszenia art. 484§2 k.c. poprzez przyjęcie, że żądana kara umowna jest rażąco wygórowana i winna podlegać miarkowaniu – nie zasługiwał na uwzględnienie .

Po pierwsze karę umowną należało liczyć od wartości jednego urządzenia- automatycznej gietarki - a nie od wartości obu kupionych u pozwanej urządzeń. Obliczenie kary umownej tylko odnośnie do wartości automatycznej gietarki za wskazany w pozwie okres od 23 stycznia do 23 lipca 2015r.(181 dni uchybienia terminowi naprawy) daje kwotę 135 750 zł . Po drugie odmiennie niż twierdzi powód w sprawie zachodzą przesłanki do miarkowania tak naliczonej kary umownej. Okolicznościami uzasadniającymi obniżenie kary umownej są : fakt, że powód w związku z przedłużoną naprawą gwarancyjną nie podniósł żadnej szkody, intensywne starania pozwanej zmierzające do usunięcia usterki(w tym o dwukrotne sprowadzenie fachowców z Chin celem naprawienia automatycznej gietarki), wieloletnia współpraca stron oraz świadomość obu stron, że umowę dostawy zawarli w istocie dla pozorów. Jak wykazano wcześniej zawarta umowa mimo błędnej nazwy zawierała istotne postanowienia wskazujące na to, że jest to ważna umowa sprzedaży.

Wszystko to musiało doprowadzić do wniosku, że na skutek apelacji pozwanej, zaskarżony wyrok jako częściowo błędny winien ulec zmianie. W tym stanie rzeczy wyrok ten zmieniono w ten sposób, że karę umowną żadaną przez powoda za 181 dni zwłoki w usunięciu awarii urządzenia obliczono tylko od wartości automatycznej gietarki do łańcuchów (tj.181 dni x 750 000 zł x 0,1%) uzyskując kwotę 135 750zł i tak obliczoną wysokość kary umownej obniżono o połowę, to znaczy do kwoty 67 875 zł. W pozostałej części powództwo jako bezzasadne zostało oddalone. Odpowiednio do dokonanej zmiany skorygowano także rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję i na podstawie art.100 k.p.c. dokonano ich stosunkowego rozdzielenia przyjmując , że powód wygrał proces w 25%. Apelacja pozwanej w pozostałym zakresie jako pozbawiona uzasadnionych podstaw została oddalona.

Apelacja powoda wobec wskazanych wyżej przyczyn podlegała oddaleniu w całości.

Mając to wszystko na uwadze na podstawie art.386§1 k.p.c. i art.385 k.p.c. orzeczono , jak na wstępie.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono stosownie do brzmienia art.100 k.p.c. w związku z art.108§1 k.p.c. przyjmując, że pozwana wygrała apelację w 75%.

Wysokość minimalnych stawek wynagrodzenia dla pełnomocników stron określono na podstawie § 2 pkt 6 w związku z §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r. poz. 1804 ze zm.) oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz. U. z 2015r. poz. 1800 ze zm.).

SSA Irena Piotrowska SSA Aleksandra Janas SSA Grzegorz Stojek

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)